

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 23, 2 Samuela 13-15

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 23, 2 Samuela 13-15:12. Zbierasz to, co posiejesz, 13. Syn marnotrawny wraca do domu ciałem, ale nie duchem. 14.1-15 12.

Jesteśmy gotowi, aby przejść do 13 rozdziału 2 Samuela, który zatytułowałem: Zbierasz to, co siejesz. Często w życiu i ludzkim doświadczeniu dzieci powtarzają grzechy swoich rodziców.

I to się wydarzy w tym rozdziale. Sprawiedliwość Pana będzie nadal się objawiać. Dawid oznajmił, że bogacz, który ukradł baranka, będzie musiał zwrócić cztery owce.

Dawid jest oczywiście tym bogatym człowiekiem. Wpłacił już pierwszą ratę czterokrotnej płatności. Zmarło dziecko, które urodziło się Dawidowi i Batszebie w wyniku ich cudzołożnego spotkania.

Pan uderzył dziecko i dziecko umarło. W tym rozdziale zajmiemy się częścią drugą. Tak więc z biegiem czasu, w rozdziale 13 wersecie 1, Amnon, syn Dawida, zakochał się w Tamar, pięknej siostrze Absaloma, syna Dawida.

Zatem Tamar jest piękną młodą kobietą i Amnon jest w niej zakochany. Zakochuje się w niej. Zakochanie się tutaj jest używane, jak sądzę, wyłącznie w kategoriach fizycznych, niemal równoznaczne z pożądaniem.

On pociąga ją fizycznie. Być może myślisz sobie, że Amnon, syn Dawida i Absalom, syn Dawida, czy to jest siostra Amnona? Cóż, to jego przyrodnia siostra. Mają różne matki.

Zatem Tamar i Absalom są rodzeństwem. Mają tego samego ojca, Dawida, i tę samą matkę, ale Amnon ma inną matkę. Więc zakochuje się tutaj w swojej przyrodniej siostrze.

Kiedy będziesz czytać ten tekst, będzie on podkreślał kazirodczy charakter miłości Amnona. Wszędzie będzie używany język brata i siostry. To narrator stara się zachować przed nami naturę tej relacji i twierdzi, że jest to złe.

Amnon miał taką obsesję na punkcie swojej siostry Tamar, że zachorował. Więc jest tu tak chory z miłości, dosłownie, że zachorował. Była dziewicą i wydawało się, że nie może jej nic zrobić.

Dlatego czuje, że charakter związku, jej status dziewicy po prostu nie pozwala mu spełnić swoich fizycznych pragnień w stosunku do niej. Amnon miał doradcę imieniem Jonadab, syn Szemiasza, brata Dawida. I zapytał Amnona: dlaczego ty, synu królewski, każdego ranka wyglądasz tak mizernie? Nie powiesz mi? Co się z Tobą dzieje? I rzekł do niego Amnon: Zakochałem się w Tamar, siostrze mojego brata Absaloma.

Dlatego Jonadab udzieli Amnonowi kilku rad, w jaki sposób może spotkać się z miłością swojego życia, Tamar. I myślę, że to, co widzimy tutaj, na dworze królewskim Dawida, to Jonadab, nazywany człowiekiem przebiegłym. Jest tu element mądrości, lecz prawdziwa mądrość oparta na bojaźni Pańskiej tak naprawdę nie jest obecna na królewskim dworze Dawida.

Tak, to mądrzy ludzie, inteligentni ludzie, którzy potrafią obmyślać plany, ale mądrość, prawdziwa mądrość została tutaj wyrócona do góry nogami. I tak właśnie dzieje się na dworze królewskim wokół Dawida. Oto więc plan Jonadaba .

Idź do łóżka i udawaj, że jesteś chory, powiedział Jonadab. Gdy twój ojciec przyjdzie do ciebie, powiedz mu: Chciałbym, żeby przyszła moja siostra Tamar i dała mi coś do jedzenia. Niech przygotuje jedzenie na moich oczach, abym mógł ją obserwować, a potem zjem ją z jej ręki.

Inaczej mówiąc, tak, jestem chory, ojcze, ale na pewno by mi pomogło, gdybym miał pielęgniarkę. Dobrze byłoby wysłać Tamar. Może przyjdzie i będzie moją pielęgniarką i zrobi mi coś do jedzenia.

To byłoby dobre. Amnon położył się więc i udawał, że jest chory. Zamierza wdrożyć plan.

Gdy król przyszedł do niego, Amnon rzekł do niego: Chciałbym, żeby moja siostra Tamar przyszła i upiekła na moich oczach jakiś specjalny chleb, abym mógł jeść z jej ręki. Dawid posłał wiadomość do Tamar w pałacu. Zatem zobaczymy tutaj, że słowo send będzie się pojawiać.

Pamiętajcie, że jest to przypomnienie władzy Dawida. Dawid może wydawać rozkazy, a ludzie będą robić, co każe. I tak w rozdziale 11 wysyłał tu i wysyłał tam, wiedział o tym i planował upadek Uriasza, aby móc mieć Batszebę.

A nadużycie władzy doprowadziło do poważnych przestępstw. Cóż, nadal będzie sprawował władzę w tej historii, wysyłając i wysyłając. Ale w tym konkretnym przypadku jest poza obiegiem.

Tak naprawdę nie rozumie, co dzieje się za kulisami, tak jak Jonadab. Zatem wyśle tam Tamar na jej śmierć. W dalszej części rozdziału wyśle Amnona na strzyżenie owiec, które trzyma Absalom.

Absalom planuje śmierć Amnona i wyśle Amnona na jego śmierć. Miejmy więc nadzieję, że widzicie, jak sprawowanie władzy przez Davida przynosi odwrotny skutek. W tym rozdziale to się odwróci.

A wszystko to jest częścią sprawiedliwej kary Bożej wobec Dawida. Dawid posyła więc wiadomość do Tamar, aby poszła do domu swego brata i przygotowała dla niego coś do jedzenia. Zatem Tamar robi to, co nakazuje jej ojciec.

Poszła więc Tamar do domu swego brata Amnona, który leżał. Wzięła trochę ciasta, zagnieciła je, na jego oczach upiekła chleb i upiekła. Więc leży i patrzy, jak gotuje.

Podaje mu chleb, ale on nie chce jeść. Najwyraźniej w pobliżu są inni ludzie, służący i tym podobne. I mówi: wyślijcie stąd wszystkich – powiedział Amnon.

Więc wszyscy wyszli. Chce zostać sam na sam z Tamar. A potem mówi do Tamar, przynieś jedzenie do mojej sypialni.

Najwyraźniej wrócił do sypialni. Są pokoje na zewnątrz, gdzie są inne, a on naprawdę chce być z nią sam na sam. Więc mogę jeść z twojej ręki.

I tak Tamar bierze przygotowany przez siebie chleb. Przynosi to do Amnona. A kiedy zniosła mu to do jedzenia, on ją chwycił.

Łapie ją i mówi: chodź ze mną do łóżka, moja siostrze. Dosłownie, chodź i połóż się ze mną, moja siostrze. To echo grzechu Dawida.

To hebrajski czasownik, który oznacza położyć się i spać. Czasami używane eufemistycznie w odniesieniu do kontaktu seksualnego. To słowo zostało użyte w odniesieniu do stosunku Dawida z Batszebą w rozdziale 11.

I tutaj się pojawia. I mówi: chodź do łóżka ze mną, moja siostrze. Znowu przypomina się nam, że to jest kazirodztwo, co on ma na myśli.

Chce mieć dobry kontakt ze swoją przyrodnią siostrą. Jest to zabronione przez prawo. Ale wiesz, ze swojej wypaczonej perspektywy, może używać tego słowa w znaczeniu więcej niż tylko relacyjnym.

Być może używa go w sensie romantycznym, ponieważ poezja miłosna Pieśni nad pieśniami przedstawia siostrę w metaforyczny sposób jako oblubienicę młodego mężczyzny. Można to zobaczyć w Pieśni nad Pieśniami 4 i 5. Być może w ten sposób

używa tutaj tej terminologii. Nie pomyślałbyś, że wspomniałby o związku w tego rodzaju prośbie, ale może wykorzystać to romantycznie.

Niemniej jednak przypomina nam się, co naprawdę się tutaj dzieje i jaki grzech się z tym wiąże. A ona mówi: Nie, bracie, nie zmuszaj mnie. Coś takiego nie powinno mieć miejsca w Izraelu.

Nie rób tej niegodziwej rzeczy. Co ze mną? Gdzie mógłbym pozbyć się swojej hańby? A co z tobą? Byłbyś jak jeden z niegodziwych głupców w Izraelu. Proszę porozmawiać z królem.

Nie zabroni mi wyjść za ciebie za mąż. Ale on nie chciał jej słuchać. A ponieważ był od niej silniejszy, zgwałcił ją.

Próbuje więc mu to wybić z głowy. Mówi, że to niewłaściwe, że to robimy. A ona mówi: „Nie rób tego, mój bracie”.

Jest to interesujące, ponieważ istnieje kilka podobieństw pomiędzy relacją o zgwałceniu Tamar a relacją z Sędziów 19 do 21 dotyczącą gwałtu na konkubinie Lewitów, który przyspiesza wojnę domową w Izraelu. Pamiętacie, jak pewien Lewita podróżował ze swoją nałożnicą i zatrzymali się w Gibe'a. A zanim noc się skończyła, tamtejsi mężczyźni chcieli mieć stosunki z Lewitą, ale zamiast tego wysłali jego nałożnicę, która została brutalnie zbiorowo zgwałcona i zamordowana.

I istnieje kilka podobieństw między tą historią a tą. I nie jest to coś, co sobie wymarzyłem. Inni uczeni to widzieli.

Przeanalizuję tylko te podobieństwa, żebyście mogli zobaczyć kumulację, co sugeruje, że nie jest to tylko przypadek. Po pierwsze, oba słowa: planowany gwałt na Lewicie i planowany gwałt Amnona na jego siostrze, nazywane są rzeczą haniebną lub niegodziwą. Nivalah to hebrajskie słowo.

Przeróżająca reakcja Izraela na morderstwo konkubiny. Pamiętacie, że Lewici rozsyłali części ciał, a Izraelici odpowiedzieli na to. Brzmi bardzo podobnie do apelu Tamar do Amnona, który twierdzi, że coś takiego nie powinno mieć miejsca w Izraelu.

W tamtych czasach coś takiego nigdy nie miało miejsca w Izraelu. Jest więc coś wyjątkowego w tej niegodziwości. W obu fragmentach używany jest ten sam hebrajski czasownik.

To inah, co oznacza znęcanie się lub poniżanie, jest określeniem przestępstwa. To samo uczynił Amnon Tamar i to samo uczynili ci mężowie z Gibe'a nałożnicy. W swym apelu Efraimici do mieszkańców Gibe'a w 19 rozdziale Sędziów, on mówi: Poznaj moich braci, nie czyńcie tej niegodziwości.

Strukturalnie jest to identyczne z tym, co Tamar mówi Amnonowi. Znaj mojego brata, nie poniżaj mnie. Wyrażenie „znaj mojego brata” plus zakaz nie pojawia się nigdzie indziej, jak tylko w tych dwóch tekstach, co sugeruje, że być może istnieje z nimi związek intertekstualny.

Zarówno mieszkańcy Gibe'a, jak i Amnon odrzucili otrzymane ostrzeżenie. Odmówili. Nie chcieli słuchać, jak powiedziano nam w obu tekstach.

Po zgwałceniu Tamar, Amnon, jak zobaczymy, nie czytaliśmy jeszcze tego wersetu, wstaniemy – mówi do niej – i wyjdziemy. Chciał zaspokoić swoje pożądanie, ale ponieważ nie odwzajemniła się i prawdopodobnie z nim walczyła, poczuł się urażony. Chciał chętnego partnera w miłości i go nie dostał.

Miał zamiar zaspokoić swoje fizyczne pragnienia, ale teraz, ponieważ ona nie odwzajemniła się, chce po prostu zniknąć mu z oczu. Jego słowa „wstań, idź” są echem wypowiedzi Lewitów skierowanej do jego konkubiny następnego ranka po jej strasznym doświadczeniu. Pamiętajcie, ona doczołgała się do domu, a on bezdusznie jej powiedział: Wstawajcie, idziemy.

Według niego była to rzecz uszkodzona. I myślę, że to, co tu widzimy, przypomina prawie to, że narrator naszej historii dodał podtytuł do Gwałtu Tamar Amnona jako Ponowne odwiedziny w Gibe'i. Coś podobnego do okresu sędziego wydarzyło się tutaj, na dworze królewskim.

I oczywiście, jeśli wrócisz do historii tego sędziego, zauważysz wszelkiego rodzaju powiązania literackie pomiędzy tą relacją a Sodomą, relacją z Sodomy, gdzie Sodomici chcieli zgwałcić gości, którzy przybyli do Lota. I dlatego historię sędziego można nazwać „Ponowną wizytą w Sodomie”. Tę historię można nazwać Gibeah Revisited.

W pewnym sensie Sodoma i Gomora przybyły na dwór królewski. Dlatego próbuje mu to wybić z głowy. I rzeczywiście, uczeni będą czasem zastanawiać się, gdzie ona mówi: „Proszę porozmawiać z królem”.

Nie zabroni mi wyjść za ciebie za męża. Według Prawa Mojżeszowego coś takiego nie może się zdarzyć. Dlatego właśnie jest tak sfrustrowany i decyduje, że weźmie, co chce, bez względu na to, co mówi prawo.

Więc co ona ma tutaj na myśli? Cóż, w tym momencie jest zdesperowaną kobietą. A ja myślę, że ona po prostu próbuje zwlekać. Próbuje go odeprzeć.

Hej, po prostu idź i zapytaj tatę. Wszystko będzie dobrze. Pewnie odpowiedziałby: „Nie, nie mogę tego zrobić”.

Ale ona tutaj operuje swoimi emocjami. I kto wie? Być może tak jest, może to być komentarz do Davida. Może myśli: „No tak, prawo tego zabrania, ale znając mojego ojca, i tak może na to pozwolić”.

Nie jesteśmy więc pewni, co dzieje się w jej głowie. To próba zatrzymania go, umożliwienia ucieczki. I naturalnie po prostu mówiła: „Hej, po prostu zapytaj tatę, zapytaj króla”.

Nie będzie mnie od ciebie oddzielał. Możemy być małżeństwem. Ale on nie chce słuchać i gwałci ją.

A potem w wersecie 15 Amnon znienawidził ją intensywną nienawiścią. Prawdę mówiąc, nienawidził jej bardziej niż kochał. To pokazuje, że wszelka miłość, jaką żywił, ograniczała się wyłącznie do powierzchownego, fizycznego pożądania.

A kiedy nie odwzajemniła się, nie chciał już mieć z nią nic wspólnego. Amnon jej powiedział: Wstań i wyjdź. A potem w wersecie 16: „Nie”, powiedziała mu, odesłanie mnie byłoby większym złem niż to, co już mi zrobiłeś.

Ale on nie chciał jej słuchać. W tym momencie ona myśli, że zostałam zgwałcona. Myśli w kategoriach przepisów dotyczących gwałtu i tym podobnych rzeczy.

A ona mówi, że teraz, kiedy mnie zgwałciłeś, jestem zrujnowana. Mam uszkodzony towar. Moje życie jest skończone.

W tym momencie musisz mnie poślubić. Ale on nie zamierza tam iść. I dlatego wzywa swojego osobistego sługę i werset 17 i mówi: zabierz tę kobietę sprzed moich oczu i zarygluj za nią drzwi.

Tak więc Tamar jest w tym wszystkim postacią bardzo współczującą. Jest ofiarą i naprawdę zasługuje na sprawiedliwość. Ktoś musi wystąpić naprzód i rozliczyć Amnona za to, co zrobił.

Ale służący wygania ją i rygluje za nią drzwi. Ma na sobie ozdobną szatę. Taki bowiem strój nosiły dziewicze córki królewskie.

Nosili więc specjalne szaty, które informowały, że jestem dziewczyną córką króla. Ale Tamar posypuje głowę popiołem. Rozdziera ozdobną szatę, którą miała na sobie, jakby chciała powiedzieć, że to nie jest już dla mnie odpowiedni strój.

Kładzie ręce na głowie, co musiało być gestem żałoby. I odeszła, płacząc głośno. A więc ona została zgwałcona i zgwałcona przez własnego przyrodniego brata.

Jej życie jest zrujnowane w tej kulturze. Ona ma uszkodzony towar. Wraca do domu, a jej pełny brat Absalom pyta ją: Czy Amnon, twój brat, był z tobą? Czy on ci to zrobił? A potem jej mówi: „Na razie bądź cicho, moja siostrzo”.

To twój brat. Nie bierz sobie tej sprawy do serca. Wygląda na to, że jest tu bardzo nieczuły.

Ale tak nie jest. A Tamar mieszkała w domu swego brata Absaloma, kobieta samotna. Nie będzie mogła wyjść za mąż.

Nikt jej teraz nie zabierze. Jak Dawid zareaguje? Gdy król Dawid to wszystko usłyszał, wpadł we wściekłość. Absalom nie powiedział ani słowa Amnonowi.

David jest wściekły, ale ważniejsze może być przyznanie się do tego, czego nie zrobił. Jest reakcja emocjonalna. Jest szalony, ale nic nie robi Amnonowi.

Nie wymierzy mu sprawiedliwości za to, co zrobił. Nie broni sprawy Tamar. Absalom nic nie mówi, ani dobrego, ani złego.

Ale nienawidził Amnona za to, że zhańbił jego siostrę Tamar. W grę wchodzi czynnik honoru i wstydu. I honor Absaloma i jego siostry został znieważony.

Dlatego nienawidzi Amnona. I zamierza coś z tym zrobić. A w wersecie 23, dwa lata później, czeka na swój czas.

Będzie strzyżenie owiec. Absalom udaje się do króla i pyta: Czy przyłączysz się do mnie? Dlaczego nie zejdiesz na dół, ojcze? A David mówi: „Nie, mój synu, nie powinniśmy wszyscy jechać”. Bylibyśmy dla ciebie tylko ciężarem.

Cała rodzina nie musi pojawiać się na strzyżeniu owiec. Absalom namawia go, ale on nadal nie chce iść. Daje swoje błogosławieństwo.

A potem Absalom mówi: Cóż, jeśli nie zamierzasz przyjść, dlaczego nie pozwolisz mojemu bratu Amnonowi zejść z nami? I wygląda to prawie tak, jakby część Davida była tutaj podejrzliwa. Dlaczego miałby iść z tobą, pyta w wersecie 26. Absalom go jednak nalega.

Zwróćmy więc uwagę na to, co robi David. Wysłał z nim Amnona i pozostałych synów królewskich. Tak jak Dawid wysłał Tamar na jej śmierć, tak też uczynił i tutaj.

W tym momencie nie zdaje sobie z tego sprawy. Absalom coś zaplanował. I mówi swoim ludziom: słuchajcie, kiedy Amnon będzie w dobrym humorze po wypiciu wina, a ja wam mówię: zabijcie Amnona, a potem go zabijcie.

Nie bój się. Czyż nie wydałem ci tego rozkazu? Bądź silny i odważny. Myślę, że on mówi: Oto, co chcę, żebyś zrobił.

I nie chcę, żebyś się co do tego wahał i powstrzymywał, bo to morderstwo. To ja jestem odpowiedzialny. Wydałem rozkaz.

Jesteś po prostu moim narzędziem. I tak się tym nie martw. Po prostu to zrób.

Zatem ludzie Absaloma uczynili Amnonowi to, co nakazał Absalom. Wtedy wszyscy synowie króla wstali, wsiadli na muły i uciekli. Tak więc dochodzi do morderstwa, a pozostali synowie zastanawiają się, co się tutaj dzieje? Czy jego celem są wszyscy synowie? Dlatego uciekają, kiedy to się dzieje.

Cóż, to interesujące, jaki język jest tu używany. Kiedy Absalom rozkaże swoim ludziom, aby powalili Amnona, zabijcie go. To są te, to jest ten zestaw czasowników, o którym mówiliśmy wcześniej.

Jest tu echo zamordowania Uriasza przez Dawida. Pamiętajcie, że powiedział Joabowi, żeby się nie cofał, więc chciał, aby Uriasz został powalony i zabity. A teraz Absalom używa tego samego języka, nakazując śmierć swojego przyrodniego brata.

I tak, gdy byli w drodze, wieść dotarła do Dawida. Synowie się wycofują i do Dawida dociera wieść: Absalom pobił wszystkich synów królewskich. Ani jeden z nich nie został.

To przesada. To fałszywe wiadomości. To coś, co się zdarza.

O mój Boże, Absalom unicestwił wszystkich. Nie, król wstał, rozdarł swoje szaty i położył się na ziemi, a wszyscy jego słudzy stali obok z podartymi szatami. Ale Jonadab, ten, który doradził Amnonowi, jak się spotkać z jego siostrą, synem Szemiasza, bratem Dawida, jednym z siostrzeńców Dawida, mówi: Mój pan nie powinien sądzić, że zabili wszystkich książąt.

Tylko Amnon nie żyje. Taki był wyraźny zamiar Absaloma od dnia, w którym Amnon zgwałcił swoją siostrę Tamar. I zastanawiam się, jaka jest żość tego gościa, bo myślę, dlaczego król nie może powiedzieć, dlaczego nam nie powiedziałaś? Ale mój panie, król, nie powinien przejmować się doniesieniami, że wszyscy synowie króla nie żyją.

Tylko Amnon nie żyje. Wiem, wiem o celu Absaloma. Jest folią dla Davida w tej historii.

To niesamowite, że David nie złości się na niego z tego powodu. Być może tak było, ale historia o tym nie mówi. On jest o tym poinformowany.

Rozumie, co dzieje się za kulisami. Wiedział, poradził Amnonowi, aby zrobił to samo, co zrobił Tamar. Jest świadomy zamiarów Absaloma, mimo że Absalom stara się utrzymać wszystko w tajemnicy.

On wie. Dawid nie wie. I jest w tym ironia.

Król, który wszystkich wysyła, nie wie, co się dzieje na jego własnym dworze królewskim. Doszło do tego i wszystko to jest częścią kary Bożej wobec Dawida, ponieważ jest to część druga. Jest tu jeszcze jeden element sprawiedliwości.

Pamiętajcie, kiedy Tamar wróciła po zgwałceniu i rozdarła swoje szaty, rozdarła swoje szaty i głośno płakała. Dawid rozgniewał się na Amnona, ale tak naprawdę niewiele zrobił. I tak Absalom, myślę, w końcu zdecydował, że narzucę tę kwestię.

Jeśli mój ojciec nie zamierza wymierzyć sprawiedliwości Amnonowi, ja to zrobię. I zauważcie, że w tej historii każdy kończy z podartymi ubraniami i płaczem. Myślę więc, że David zaczyna czuć to samo, co Tamar.

Być może zastanawiacie się, co zrobi Absalom? Co zrobi Absalom? Cóż, ucieka, zgodnie z werselem 34. A potem przychodzą poścaycy i przekazują Dawidowi pełną relację o tym, co się dzieje, a wszyscy głośno płaczą. Również król i wszyscy jego słudzy gorzko płakali, zgodnie z werselem 36.

W międzyczasie Absalom wyjeżdża z miasta. Ucieka i udaje się do Talmaja, syna Ammihuda, króla Geszur, w regionie Transjordanii. To jest dziadek ze strony matki.

Idzie więc i postanawia zamieszkać z dziadkami w bezpiecznym miejscu. Król Dawid opłakiwał swego syna przez wiele dni, a Absalom przebywał tam, w Geszur, przez trzy lata. Trwa dyskusja na temat tego, jak powinno wyglądać tłumaczenie, ale w wersecie 39 powiedziano nam, że przynajmniej według jednej interpretacji król Dawid pragnął udać się do Absaloma, ponieważ pocieszył się po śmierci Amnona.

Z biegiem czasu Dawid również naprawdę polubił Absaloma, zwłaszcza że Amnona już nie ma. I tak Absalom uciekł, Amnon nie żyje, a Dawid zapłacił drugą ratę w ramach czterokrotnej zapłaty. I to prowadzi nas do rozdziału 14.

W rozdziale 14, wersety 1 do 15:12, które omówimy dość szybko, zobaczymy, że syn marnotrawny powróci do domu ciałem, ale nie duchem. Zatem w rozdziale 14, wersety od 1 do 15, 12, syn marnotrawny powróci do domu ciałem, ale nie duchem. I tak, czytamy w rozdziale 14, wersecie 1, Joab, syn Cerui, wiedział, że serce króla tęskniło za Absalomem.

Z tłumaczenia wynika, że Dawid po prostu pragnął być z Absalomem, jednak istnieje pewna niepewność co do tłumaczenia. Być może po prostu wiedział, że Dawid dużo

myślał o Absalomie. To, czy był w tym dodatkowy aspekt emocjonalny, zależy od tego, jak zinterpretujesz tekst hebrajski.

Dawid wciąż przynajmniej myśli o Absalomie, więc Joab decyduje, że musimy sprowadzić tu Absaloma. Nie znamy jego motywów. Być może obawia się, że jeśli coś stanie się Davidowi, może nie ma zbyt dużego zaufania co do innych opcji następcy Davida.

Być może postrzega Absaloma jako kogoś, kto byłby dobrym królem. W każdym razie postanawia, że zabierze Absaloma z powrotem do domu. I tak Joab posłał do Tekoa, a tam była mądra kobieta.

I myślę, że w tym kontekście jest mądra, w tym sensie, że wie, jak dobrze używać słów. Ale po raz kolejny jest to oszustwo. W tych kontekstach mądrość jest oszustwem.

Rada udzielona Amnonowi przez Jonadaba miała zasadniczo na celu oszukanie Dawida. I nazywano go mądrym lub mądrym, lecz mądrość została wywrócona do góry nogami. To samo tutaj.

Joab zamierza wykorzystać tę mądrą kobietę do zwodniczych celów. Będzie próbował zmanipulować Dawida tak, aby ten zgodził się sprowadzić Absaloma z powrotem. Wydaje się, że takie było tutaj pragnienie Joaba.

Mówi więc kobiecie, że musisz ubrać tę część, którą dla ciebie przygotowałem. Udawaj, że jesteś w żałobie. Ubierz się w strój żałobny.

Nie używaj żadnych balsamów kosmetycznych. Zachowuj się jak kobieta, która przez wiele dni oplakiwała zmarłych. Więc chcę, żebyś udawała, że jesteś żałobnikiem.

Zatem mądrą kobietę wydaje się tu utożsamiać z dobrą aktorką. Po prostu oszukamy Davida. Potem idź do króla i powiedz mu to.

I w zasadzie Joab wkłada jej te słowa w usta. I najwyraźniej ma opinię mądrej kobiety. Będzie w stanie to dobrze wykonać.

I pójdzie do Dawida, upadnie przed nim i będzie błagać o pomoc. A David pyta ją, co cię niepokoi? A ona powie: Jestem wdową. Mój mąż nie żyje.

A ja miałem dwóch synów. I wdali się w bójkę. I jeden z nich uderzył drugiego i zabił go.

Zatem jeden z moich synów zabił, a może zamordował, mój drugi syn. Teraz cały klan jest zbuntowany przeciwko twojemu słudze. I żądają, abym wydał im mojego syna, mojego żyjącego syna, aby mogli go stracić za morderstwo.

Ale ona mówi, że tu jest problem. Nie chcę stracić obu synów. Straciłam już jedynego syna.

I ważne jest dla mnie, aby mój żyjący syn, mimo że zabił swojego brata, pozostał przy życiu. Ponieważ jest jedynym spadkobiercą. Nie chcemy też, żeby linia rodzinna wymarła.

Zgasiliby jedyny rozżarzony węgiel, jaki mi pozostał, nie pozostawiając mojemu mężowi ani imienia, ani potomka na powierzchni ziemi. Dlatego zwraca się do niego na tej podstawie. W tym konkretnym przypadku rodzina jest ważniejsza niż sprawiedliwość.

A tak na marginesie, wydaje się, że David właśnie tak myśli. Joab nigdy nie został postawiony przed sądem. I mają nadzieję, że Absalom tego nie zrobi.

Dlatego kobieta mówi: Niech mój pan, król, przebaczy mi i mojej rodzinie, a król i jego tron będą bez winy. Zatem – powiedział David – wydam rozkaz w twoim imieniu. Następnie Dawid mówi w wersecie 10: Jeśli ktoś wam coś powie, przynieście go do mnie.

Nie będą ci już przeszkadzać. Będę w tym rządził za ciebie. I rzekła: Niech więc król wzywa Pana, Boga swego, aby mściciel krwi nie dopuścił do powiększenia zniszczenia, aby mój syn nie został zniszczony.

Innymi słowy, naprawdę chcę, żebyś się upewnił, że wydasz tutaj oficjalny edykt, unieważniający to, co oni chcą zrobić. I tak, mówi Dawid, jako że żyje Pan, ani włos z głowy twego syna nie spadnie na ziemię. Dlatego naprawdę naciskała na Davida, aby wydał orzeczenie po jej stronie.

A David był gotowy to zrobić. I wtedy kobieta mówi: Niech twój sługa przemówi słowo do mojego pana, króla. Mów, odpowiedział.

A kobieta mówi: Dlaczego więc wymyśliliście coś takiego przeciwko ludowi Bożemu? W pewnym sensie odwraca to przeciwko Davidowi. Kiedy król to mówi, czyż sam siebie nie skazuje? Bo król nie sprowadził syna swego wygnanego. Innymi słowy, wydajesz orzeczenie w imieniu moim i mojego syna.

Okazujesz wielkie współczucie mojemu synowi. Ale co z twoimi? A co z twoim własnym wygnanym synem? Jak woda rozlana na ziemię. Pamiętajcie, Joab namówił ją, żeby to wszystko powiedziała.

Jej argumentem jest więc to, że interweniowałeś i okazałeś współczucie mnie i mojemu synowi, oszczędzając mu życie. Ale co z twoim własnym synem, twoim własnym synem wygnanym? A potem w wersecie 14, i pamiętajcie, Joab wkłada te słowa w jej usta. Powiedziano jej dokładnie, co ma powiedzieć.

Ona jest mądrą kobietą. Jest dobra w komunikacji. I tak ją wybrał.

A więc to jest filozofia Joaba, która się tutaj pojawia. Jak woda rozlana na ziemię, której nie można odzyskać, tak i my musimy umrzeć. Każdy umiera.

Śmierć jest nieunikniona. Ale nie tego pragnie Bóg. Przeciwnie, wymyśla sposoby, dzięki którym wygnana osoba nie pozostanie od niego wygnana.

Zatem argument wydaje się taki, że hej, wszyscy muszą umrzeć, ale przywracaniem ludzi zajmuje się Bóg. A Bóg nie chodzi i zabija ludzi. Myśli o sposobach przywrócenia wygnanej osoby.

I taka jest filozofia Joaba. On jest mordercą. Nie stanął przed obliczem sprawiedliwości poza tym, że Dawid rzucił na niego klątwę kilka razy po tym, jak zabił Abnera, ale nie spotkała go sprawiedliwość w żaden praktyczny sposób.

I to jest jego filozofia. Ludzie umierają, a Bóg zajmuje się ich przywróceniem, aby nie musieli pozostać na wygnaniu. Odzwierciedla także jego stosunek do Absaloma.

Pomyśl o tym, Joab i Absalom są pod wieloma względami bardzo podobni. Obaj są mordercami. Dlatego Joab chce, aby Dawid okazał miłosierdzie swojemu morderczemu synowi, tak jak w przeszłości okazywał miłosierdzie Joabowi.

Przyszedłem więc powiedzieć to mojemu panu, królowi, ponieważ lud mnie przeraził. Twój sługa myślał, że porozmawiam z królem. Tutaj wraca do swojego problemu.

I teraz twój sługa mówi: Niech słowo mojego pana, króla, zabezpieczy moje dziedzictwo od mojego pana, króla. Jest niczym anioł Boży w rozróżnianiu dobra i zła. Ona go schlebia.

Jesteś bardzo mądrą osobą. Ironią tego wszystkiego jest to, że David nie był w tej historii taki mądry. On naprawdę jest na zewnątrz i zagląda do środka.

Niech Pan, Bóg twój, będzie z tobą. Cóż, David nie jest głupcem. Król mówi do kobiety: Nie ukrywaj przede mną odpowiedzi na to, o co cię zapytam.

David coś tu podejrzewa. Niech przemówi mój pan, król, powiedziała kobieta. Król zapytał: Czy w tym wszystkim nie jest z tobą ręka Joaba? No dalej, powiedz mi teraz.

Czy Joab nie natchnął cię tą prośbą, abyś sprowadził mojego syna do domu? A kobieta odpowiedziała: Na ile żyjesz, mój panie, królu, nikt nie może zboczyć na prawo ani na lewo od tego, co powie mój pan, król. Więc tutaj schlebia Davidowi trochę bardziej. To twój sługa Joab polecił mi to zrobić i włożył wszystkie te słowa w usta twojego sługi.

Masz całkowitą rację. Po prostu mówię to, o co mnie prosił. Twój sługa Joab uczynił to, aby zmienić obecną sytuację.

Czuje, że konieczna jest zmiana. Mój pan ma mądrość jak anioł Boży. On wie o wszystkim, co dzieje się w kraju.

Więc schlebia Davidowi trochę bardziej. I znowu, ironia jest taka, że nie, nie robi tego. W tym konkretnym kontekście zrozumiał, co ona robi, ale tak naprawdę nie rozumiał wielu rzeczy, które się działy.

I rzekł król do Joaba: Dobrze, uczynię to. Idź i sprowadź młodzieńca Absaloma. I Joab pada na twarz, oddaje cześć Dawidowi i błogosławi króla.

I Joab mówi: Dziś twój sługa wie, że znalazł łaskę w twoich oczach, panie mój, królu, ponieważ król spełnił prośbę swego sługi. Zatem Joab dziękuje Dawidowi. Doceniam fakt, że mam przed Tobą stanowisko, gdzie możesz spełnić moją prośbę.

Joab udaje się więc do Geszur. Sprowadza Absaloma z powrotem do Jerozolimy. Jednak Dawid nie jest jeszcze gotowy, aby w pełni objąć Absaloma, dosłownie lub w przenośni.

A król powiedział, że musi iść do swojego domu. Nie może widzieć mojej twarzy. Może tu wrócić, ale nie jestem gotowa na budowanie z nim relacji.

Absalom poszedł więc do swego domu. Nie widział twarzy króla. Historia po prostu zatrzymuje się na chwilę, a potem narrator przestaje mówić o Absalomie.

W wersecie 25: Nie było w całym Izraelu człowieka tak chwalonego za swój przystojny wygląd jak Absalom. Zatem Absalom jest bardzo atrakcyjną osobą. Od czubka głowy aż do podeszwy stóp nie było na nim żadnej skazy.

Sugeruje to, że jego atrakcyjność fizyczna może w oczach wielu uczynić go głównym kandydatem na króla. Jest tu trochę zapowiedzi. Absalom ma wiele do zaoferowania.

Niektórzy ludzie, którzy mają tendencję do patrzenia na rzeczy powierzchownie, patrzą na wygląd zewnętrzny, pomyśleliby, że byłby dobrym królem. I rzeczywiście,

zamierza to osiągnąć i uzyska duże wsparcie w swoich próbach objęcia władzy królewskiej. Jest więc pewna zapowiedź.

Ilekoć strzygł włosy na głowie, strzygł je raz w roku, bo stawały się dla niego za ciężkie. Zważył go i według królewskiej normy ważył 200 szekli. To około trzech funtów, mniej więcej.

Dużo włosów, więc jest przystojnym facetem. Absalomowi urodziło się trzech synów i córka. Córka jego miała na imię Tamar i stała się piękną kobietą.

Dlatego nadaje swojej córce imię po swojej zhańbionej siostrze. I to przypomina nam o całym incydencie, w którym sprawiedliwość tak naprawdę nie została wymierzona, dopóki Absalom nie zabił Amnona. Incydent z Tamar nadal pozostaje tutaj w tle.

Według wersetu 28 mieszka w Jerozolimie dwa lata i w ogóle nie widzi twarzy króla. Dlatego Absalom pragnie pełnego przywrócenia na stanowisko. Nie podoba mu się ten układ.

Jest synem marnotrawnym, który został przyprowadzony do domu, ale nie został w pełni przyjęty przez Dawida. Posyła więc po Joaba. Myśli: muszę skontaktować się z Joabem.

Joab mnie tu sprowadził. Muszę skłonić Joaba, żeby przyszedł, poszedł do króla i pomógł mi. I wysyła po raz drugi, a Joab nie przychodzi.

Wygląda na to, że Joab się zmienił. Joab chciał, żeby wrócił, może dlatego, że czuł, że musimy go mieć przy sobie, na wypadek gdyby coś stało się Dawidowi. Jest najlepszym kandydatem na króla.

Ale potem najwyraźniej Joab, widząc postawę Dawida wobec Absaloma, się wycofuje. I w tym momencie wcale nie jest on blisko Absaloma. Wygląda więc na to, że nastawienie Joaba uległo zmianie.

Zatem Absalom robi coś dość radykalnego. A to pokazuje, jakim jest człowiekiem. Widzisz, duża część tego to charakteryzacja.

Absalom wygląda jak król. Nadaje córce imię po swojej zhańbionej siostrze. Incydent z Tamar wciąż go niepokoi, a przynajmniej często o nim przypomina.

A teraz wygląda na to, że nie może zwrócić na siebie uwagi Joaba. Co więc zrobić, gdy nie możesz przyciągnąć czyjejs uwagi? Cóż, moglibyśmy wymyślić wiele rozsądnych wyjaśnień. Cóż, może po prostu musi iść i osobiście się z nim skonfrontować.

Nie, dlaczego po prostu nie spalić jego pola? Spal jego dom, wiesz, spal jego pole. Mówi więc: spójrz, pole Joaba jest obok mojego. Prawie go tam nie ma.

Idź podpalić. To go tu zabierze. I rzeczywiście, tak jest.

Joab rzeczywiście poszedł do domu Absaloma. I rzekł do niego: Dlaczego twoi słudzy podpalili moje pole? To właśnie charakteryzuje Absaloma jako kogoś, kto ucieknie się do wszystkiego, aby postawić na swoim. I Absalom mówi: Słuchaj, posłałem do ciebie wiadomość, ale nie przyszedłeś.

Więc musiałem coś zrobić, żeby zwrócić twoją uwagę. Dlaczego wróciłem z Geszur? Byłoby lepiej dla mnie, gdybym nadal tam był. A teraz chcę zobaczyć twarz króla.

A jeśli jestem czemukolwiek winny, niech mnie zabije. Więc w pewnym sensie przesuwa granice, jakby chciał powiedzieć, wiesz, naprawdę nie zrobiłem nic złego. Właśnie zrobiłem Amnonowi to, co do niego przyszedł.

Jeśli więc zrobiłem coś złego, rozstrzelaj mnie. Jeśli tego nie zrobiłem, w pełni mnie przywróć. To wydaje się być jego argumentem w tym momencie.

Joab poszedł więc do króla i powiedział mu to. I król wzywa Absaloma. Wchodzi, kłania się, a król go całuje.

Myślę, że to znak, że zostałeś w pełni przywrócony do pracy. Cóż, gdy zaczyna się rozdział 15, a my dość szybko przyjrzymy się pierwszym 12 wersetom, staje się całkiem oczywiste, że Absalom ma w głowie plan. Ma plany na tronie.

Można też argumentować, że postrzega Dawida jako słabego króla, który nie zabiega o sprawiedliwość tak, jak powinien to robić król. Dlatego postrzega siebie jako osobę, która może to naprawić, a to będzie dobre dla Izraela. I tak z biegiem czasu Absalom zaopatrzył się w rydwan i konie oraz 50 ludzi, którzy biegli przed nim.

To w pewnym sensie ma królewską straż, ma w sobie królewską aurę, zgodnie ze standardami kultury. Tak robią królowie, więc on w pewnym sensie przedstawia siebie jako króla. Przynajmniej tak o sobie myśli.

A potem wstawał wcześniej i szedł i stawał na poboczu drogi prowadzącej do bramy miejskiej. W zasadzie, co się stanie, najwyraźniej ludzie przyjdą do miasta, przyjdą do Dawida po orzeczenia dotyczące tego, co jest sprawiedliwe. To trochę tak, jak zrobiła to kobieta z Tekoa, gdy Absalom działał w poprzednim rozdziale.

I przychodzą ludzie z plemion Izraela z problemami, a Absalom jest tam, żeby ich przechwycić i wyjść im naprzeciw. A on mówi, mówi do nich w ten sposób: Słuchajcie

, wasze roszczenia są słuszne i słuszne, ale nie ma przedstawiciela króla, który by was wysłuchał. W tej chwili sprawiedliwości nie staje się tu zadość.

Myszę, że próbuje podważyć to, co dzieje się z Davidem. Absalom mówi, że gdybym tylko został mianowany sędzią w tym kraju, każdy, kto ma skargę lub sprawę, mógłby przyjść do mnie, a ja dopilnowałbym, aby otrzymali sprawiedliwość. Naprawdę? Cóż, w tych sprawach zawsze są konkurencyjne strony, ale wydaje się, że obiecuje satysfakcję każdemu.

To niemożliwe. Zatem Absalom przedstawia się jako orędownik sprawiedliwości, jakby chciał powiedzieć: Mój ojciec tak naprawdę nie ma kwalifikacji, aby dalej rządzić, ponieważ wszyscy wiemy, że królowie są odpowiedzialni za sprawiedliwość. Ale jestem zwolennikiem sprawiedliwości.

Dopilnuję, aby słuszna sprawa każdego została wysłuchana i będę orędownikiem sprawiedliwości dla Izraela. Według wersetu 5: Ilekroć ktoś zbliżał się do niego, aby mu się pokłonić, Absalom wyciągał rękę, chwycił go i całował. To trochę jak polityk całujący dzieci.

Próbuje zdobyć sobie sympatię i przypodobać się ludziom. I tak postępował wobec wszystkich Izraelitów, którzy przychodzili do króla, prosząc o sprawiedliwość. I tak skradł serca ludu Izraela.

Jest zręcznym politykiem i kradnie ich serca. I w tym momencie jest całkiem oczywiste, że ma plany co do tronu. I rzeczywiście wznieci bunt i spróbuje odebrać mu tron Dawida.

Mijają cztery lata i Absalom mówi królowi: teraz jest gotowy do wyruszenia. Mówi: Pozwól mi udać się do Hebronu i wypełnić ślub, który złożyłem Panu. Gdy twój sługa mieszkał w Geszur i Aram, złożyłem taki ślub.

Jeśli Pan zabierze mnie z powrotem do Jerozolimy, będę oddał cześć Panu w Hebronie. Jest to ironia losu, ponieważ to właśnie tutaj, po śmierci Saula, Dawid został początkowo królem Judy. Pamiętajcie, że udał się do Hebronu, a mieszkańcy Judy uznali go za króla i panował w Hebronie przez siedem lat.

Tak więc król Dawid, który tak naprawdę nie jest już świadomy, nie widzi, co się dzieje. Mówi: Idźcie w pokoju. I tak Absalom udaje się do Hebronu.

Wysłał jednak tajnych posłańców do wszystkich pokoleń Izraela i ogłosili to: Przyjdźcie do Hebronu, gdyż Absalom zostanie tam uznany za króla. Pamiętajcie, że podbił ich serca. Ma wsparcie.

Zdaje sobie sprawę, że to czas na przeprowadzkę. I tak Absalomowi towarzyszyło 200 mężczyzn z Jerozolimy. Zostali zaproszeni jako goście i poszli zupełnie niewinnie, nie wiedząc nic o tej sprawie.

Kiedy Absalom składał ofiary, posłał także po Achitofela. Niektórzy ludzie wymawialiby to Ahitophel, ale Ahitophel po hebrajsku. Gelonita, doradca Dawida.

zatem do przyścia i najwyraźniej Achitofel jest gotowy udzielić wsparcia Absalomowi. Konspiracja przybiera na sile. A liczba zwolenników Absaloma stale rośnie.

W tym miejscu zatrzymamy się na tej lekcji. I widzimy, że Absalom, syn marnotrawny, wrócił do domu w ciele. Ale nie wrócił do domu duchem.

Widzimy także, że niepowodzenie Dawida w wymierzeniu sprawiedliwości wobec ludzi, którzy na to zasłużyli, ma poważne konsekwencje osobiste. Absalom ośmielił się, gdy nie zrobił nic Amnonowi, gdy zgwałcił Tamar. I postanowił zostać mistrzem sprawiedliwości.

I myślę, że to było katalizatorem jego decyzji o próbie zostania królem. Ponieważ nie postrzega Dawida jako prawdziwego króla. I tak zastąpi swojego ojca.

Nie sugeruję, że ma w tym rację, że Pan w ogóle to popiera. Jednak porażka Dawida jest katalizatorem dalszego grzechu. Fakt, że Joab nigdy nie został postawiony przed sądem, mógł wiele powiedzieć także Absalomowi.

Zatem David będzie miał tutaj kłopoty, jak zobaczymy w następnej lekcji. Absalom w zasadzie zamierza zorganizować bunt. I dochodzi do tego, że faktycznie zajmuje Jerozolimę i wypędza Dawida z miasta.

Przyjrzymy się temu wszystkiemu w pozostałej części rozdziału 15 oraz rozdziałach 16 i 17.

To jest dr Bob Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja 23, 2 Samuela 13-15:12. Zbierzesz to, co posiejesz, 13. Syn marnotrawny wraca do domu ciałem, ale nie duchem. 14.1-15 12.